

Dr Karol de Beaurain – sylwetka psychiatrii. Część 2

Dr Karol de Beaurain – a psychiatrist’s profile. Part 2

Krzysztof Rutkowski, Edyta Dembińska

Katedra Psychoterapii UJ CM

Summary

The paper sets out to recall the profile of Karol de Beaurain, a psychiatrist, who was one of first Poles to use the psychoanalytic method in treatment. So far, he has been mostly known as the one who was Witkacy’s psychoanalyst. Stanisław Ignacy Witkiewicz and Eugenia Dunin-Borkowska are the first patients who are known by their names and who received psychoanalytic treatment in the history of the Polish medicine. Stanisław Ignacy Witkiewicz’s letters and drawings originating from the psychoanalysis period served as a source of information about Witkacy’s psychoanalysis. The paper illustrates dr Beaurain’s fate during World War I when he was first a military doctor in Skoczów and then an assistant in prof. Piltz’s Neurological-Psychiatric Clinic in Kraków where he actively participated in the creation of a multidimensional programme of war neurosis treatment. After the war finished, initially Beaurain stayed at his assistant post at the Psychiatric Clinic in Kraków but then in 1921 he relocated to the National Psychiatric Hospital in Dziekanka near Poznań. With his professional expertise he contributed to the strengthening of the Great Poland region psychiatry that had experienced qualified personnel shortages after the German qualified staff left. The growing numbers of patients and the overload of professional duties were probably the factors that led to dr. Beaurain’s premature death while he was holding the position of the head physician at the National Psychiatric Hospital in Owińska in February 1927.

Słowa kluczowe: psychoanaliza, historia psychoterapii, Witkacy

Key words: psychoanalysis, history of psychotherapy, Witkacy

Psychoanaliza Witkacego

Dr Karol de Beaurain swą praktykę psychoanalityczną rozpoczął co najmniej w styczniu 1912 roku lub wcześniej. Pierwszym śladem jest zdanie na kartce pocztowej

Praca nie była sponsorowana.

Stanisława Witkiewicza z 29 stycznia 1912 roku do syna: „Moi Najdrożsi! Za Mamy kartkę i Dziadźki list dziękuję Wam bardzo, bardzo serdecznie (...) Mój Stary! – nie dawaj się Beaurainowi używać do eksperymentów. Jeszcze Ci wmówi jaką chorobę” [1]. Oznacza to, że prawdopodobnie w niezachowanym liście do ojca Stanisław Ignacy Witkiewicz (Witkacy) pisał co najmniej o rozpoczęciu psychoanalizy. Zapewne był to styczeń 1912 roku, zważywszy na bardzo częstą wymianę korespondencji między ojcem i synem, pierwszą sesję można hipotetycznie lokować na zaledwie kilka dni przed 29 stycznia 1912 roku. Znaczący jest przyjacielski, poufaly ton Stanisława Witkiewicza piszącego o de Beaurain. De Beaurain prawdopodobnie nie miał doświadczenia w prowadzeniu psychoanalizy, bo Witkiewicz później nieco ironicznie pisał o sobie, że służył za „eksperymentalną świnkę morską” [2].

Po porzuceniu studiów na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w 1910 roku Stanisław Ignacy Witkiewicz powrócił do Zakopanego. W 1912 roku miał 27 lat. Był to trudny okres w jego życiu, pojawiły się obawy przed „zwariowaniem” [3]. Witkiewicz po latach pisał, że to sam dr Karol de Beaurain „Zainteresowany moimi snami zaproponował mi (...) »kurs praktyczny«” [2]. Najwięcej o przebiegu psychoanalizy możemy dowiedzieć się z listów do Heleny Czerwijowskiej [3] oraz z późniejszych prac Witkiewicza. Listy do Czerwijowskiej S.I. Witkiewicz pisał w bardzo otwartym, emocjonalnym stylu. Dużo w nich opisów przeżywanego uczuć i wglądowych refleksji na ich temat. To oraz refleksje nad relacją obojga dominują w korespondencji.

Nie wiadomo, z jaką częstotliwością odbywały się sesje analityczne, nie można wykluczyć, że kilka razy w tygodniu. Bez wątplenia przedmiotem psychoanalizy była interpretacja marzeń sennych. W liście z 5 maja 1912 roku pisał: „Kiedy Beaurain a propos snu wypytywał mnie o mój stosunek do Pani...” [3]. Znaczący jest przywołany po latach opis analizy snów: „Drugą dziwnością snu, (...) jest ta, której sens istotny ukazał mi dopiero Freud poprzez dra de Beaurain; polega ona na tym, że sen symbolizuje podświadome, utajone treści psychiczne, dotyczące ważnych wypadków z przeszłości, zapomnianych jako takich urazów głębokich, przeważnie bolesnych i ponurych przeżyć” [2].

De Beaurain analizował również relacje Witkacego z rodzicami. Pod koniec analizy Witkacy pisał do Czerwijowskiej: „Do Borena¹ chodzę. Już p.a. [psychoanaliza] na ukończeniu. Ale wiary mi w nią nie przybyło. Ciągłe wmawia mi kompleks embriona bez skutku” [3]. Pod określeniem kompleksu embriona miała kryć się silna emocjonalna relacja z nieobecny fizycznie, a sławnym ojcem. Stanisław Witkiewicz (1851–1915) był malarzem i pisarzem, „odkrywcą” stylu zakopiańskiego, w ostatnich latach życia, w czasie młodości syna, przybywał na leczeniu za granicą i był związany z inną kobietą. W czasie psychoanalizy była przepracowywana także relacja z matką, nie później niż w październiku 1912 r., na co wskazują dwa listy z tego okresu zawierające typowo psychoanalityczne terminy: Mutter-problem i Mutter-complex [3].

Poza listami w nastrój analizy wprowadzają także rysunki Witkacego. W 1912 r., prawdopodobnie w październiku, pacjentką Karola de Beaurain została Eugenia Dunin-Borkowska, bliska przyjaciółka Witkiewicza, o czym donosił Czerwijowskiej

¹ W swych listach Witkiewicz stosował niekiedy fonetyczny zapis nazwiska Beauraina, np. Borę, Boren.

w liście z 24 października 1912 roku: „P. Borkowska robi psychoanalizę z Borenem (to w dyskrecji mówię, nawet Barbarze ani słowa) i zdaje się, że jej to dobrze robi” [3]. Można wnosić, że w gronie znajomych rezultaty psychoanalizy Witkiewicza były odbierane pozytywnie, skoro kolejna osoba rozpoczęła własną analizę. O samej Eugenii Dunin-Borkowskiej niewiele wiadomo. Była aktorką, z Witkacym przyjaźniła się przez wiele lat, napisali wspólnie sztukę „Mister Price czyli bzik tropikalny” w 1920 r. [4]. Podziwiano jej błyskotliwą umysłowość i głęboką wiedzę [5]. Zwykle jest przedstawiana jako żona Władysława Dunin-Borkowskiego, malarza, przyjaciela Witkacego ze studiów [6]. Zachowały się fotograficzne kopie portretów Eugenii wykonane przez Witkiewicza [7]. Interesująca jest seria sześciu rysunków węglem. Wyjątkowy tytuł nosi ostatni: „Wpływ psychoanalizy u Borena. Pogoda i spokój” [7].

Stanisław Ignacy Witkiewicz i Eugenia Dunin-Borkowska są pierwszymi znanymi z nazwisk pacjentami leczonymi psychoanalizą w historii polskiej medycyny. Wcześniejsze opisy przypadków i publikacje [8] przedstawiały pacjentów anonimowo (nie da się ustalić ich tożsamości) i niezwykle skrótowo, także terapia była zwykle krótkoterminowa. Leczenie Stanisława Ignacego Witkiewicza jest pierwszym znanym przypadkiem terapii o czasie trwania takim, w którym mogły zajść zjawiska typowe dla psychoanalizy (przeniesienie, praca z symbolami itp.).

Sam Witkiewicz w czasie trwania analizy u dra Karola de Beaurain niechętnie przyznawał jej pozytywny wpływ na siebie. Wyraźnie łatwiej przyszło mu to w cyklu portretów Eugenii Dunin-Borkowskiej, szczególnie w przywołanym tytule [7]. Wyraża się w tym ogólnie pozytywny stosunek Witkiewicza do psychoanalizy, choć wówczas niekoniecznie swojej. Ujawniający się w przeniesieniu „kompleks embriona” mógł utrudniać Witkiewiczowi relację ze znaczącym mężczyzną, jakim był niewątpliwie jego lekarz i analityk, a co więcej także znajomy rodziny (patrz opisany w pierwszej części artykułu konflikt z drem Chramcem [9] czy kartka Stanisława Witkiewicza [1]). W listach Witkiewicza do Czerwijowskiej odczuwa się silne napięcie wokół psychoanalizy. W jednej chwili Witkiewiczowi brakuje analizy i dostrzega jej pozytywny wpływ na swój rozwój („Odbyłem konferencję z Borenem, ale zdaje się za późno” [3]), żeby w innej podważyć jej znaczenie („Przeprowadziłem analizę i przestałem wierzyć w Beauraina i sprawy jego” [3]). Niewątpliwie tak dynamiczny przebieg psychoanalizy był wyzwaniem dla lekarza-psychoanalityka.

Po około roku analizy w grudniu 1912 roku/styczeniu 1913 roku Witkiewicz narysował portret dra Karola de Beaurain. Prawdopodobnie nieco wcześniej go sfotografował. Fotografia przedstawia prawy profil de Beaurain [10]. O rysunku pisał 5 stycznia 1913 r.: „Skończyłem portret dr. Borena, który mi się udał” [3]. Portret ten także bardzo się podobał ojcu, który w liście z 4 kwietnia 1913 r. pisał: „Z portretów doskonały jest dr Beaurain” [1]. Losy portretów są nieznane, dalsze fakty [11] wskazują, że de Beaurain nie otrzymał ich lub nie odebrał (nie przyjął) w czasie trwania analizy. W katalogu zaginionych rysunków znajduje się fotografia wspomnianego rysunku – portretu [7]. Jest to portret „podwójny” – przedstawienie lewego profilu i twarzy. Karol de Beaurain jest w swetrze, w koszuli z kołnierzykiem. Ciało (głowa, klatka, barki, ramiona) ma silnie zbudowane. Jest łysy, z krótkimi włosami z tyłu głowy. Ma

zapuszczone długie wąsy i prostą brodę. Czoło jest zmarszczone, z portretu dominuje głębokie spojrzenie wprost.

W listach do Heleny Czerwijowskiej S. I. Witkiewicz na początku 1913 roku pisał: „Już p.a. na ukończeniu” [3]. Brakuje dokładnej informacji, kiedy psychoanaliza została zakończona, prawdopodobnie między 10 a 30 marca 1913 r., na co wskazują listy z wymienionych dni [3]. Po wielu latach pisał, że miał „w r. 1912 systematyczny »kurs praktyczny« psychoanalizy” [2], co sugeruje, że analiza rzeczywiście zakończyła się na początku 1913 r. Podsumowując, trwała nie mniej niż ok. 14 miesięcy od drugiej połowy stycznia 1912 r. (list ojca z 29.01) do połowy marca 1913 r. (list z 10.03). Sam Witkiewicz pisał, że psychoanalizy „nie było dane dokończyć z przyczyn zewnętrznych” [2]. Możliwe, że stały za tym zmiany życiowe de Beaurain (wyjazd z Zakopanego i praca w Wiśle, o czym dalej) lub Witkiewicza. Prawdopodobnie analiza zakończyła się planowo w marcu 1913 r., a później miała być wznowiona, co się nie udało i o tym będzie wspominać Witkiewicz jako niedokończeniu.

Około rok po zakończeniu analizy i tyleż trwającym narzeczeństwie z Witkiewiczem 21 lutego 1914 r. Jadwiga Janczewska popełniła samobójstwo. Witkacy był w bardzo złym stanie psychicznym, miał nieustannie tendencje samobójcze. Dr Karol de Beaurain już wtedy nie pracował w Zakopanem. Prawdopodobnie zalecił mu kontynuację leczenia psychoanalitycznego w sanatorium w Wiśle [11]. Jednak Witkiewicz, za namową znajomych, zdecydował się na podróż do Australii z przyjacielem Bronisławem Malinowskim [12]. Wkrótce po rozpoczęciu podróży napisał do de Beaurain list pożegnalny, zawierający głównie opis swego złego stanu psychicznego:

„Szanowny i Kochany Panie Doktorze:

Nie przyjechałem do Pana Doktora, bo każda chwila spędzona w kraju zadawała straszliwe ciosy mojej ambicji. Albo śmierć, albo Nowa Gwinea...(…) Żegnaj więc Kochanego Doktora i Pani rączki całuję i dziękuję Państwu za wszystko.

S. Witkiewicz

Portret mój własny i rysunek p. Doktora będą zawsze do odebrania” [11].

List niesie też kilka wskazówek biograficznych. Jak z niego wynika, de Beaurain w tym czasie pracował w Wiśle, dokąd zaprosił Witkiewicza i już po śmierci żony był związany z kobietą, którą pozdrawia Witkacy. Witkiewicz prawdopodobnie był z nią w dobrych relacjach, gdyż poza grzecznościowym zwrotem „Pani rączki całuję” [13] często kierowanym do Marii Dembowskiej, znajomej swojego ojca, dodaje „dziękuję Państwu za wszystko” [11], co jest rzadszym zwrotem w listach Witkiewicza i można go interpretować jako pozytywne nastawienie do obojga, a nie jedynie formalną grzeczność. Ostatnie zdanie wskazuje, że z jakichś przyczyn portret–rysunek dra de Beaurain nie był jednak w jego posiadaniu.

Niewiele wiadomo o dalszej relacji dra Karola de Beaurain ze Stanisławem Ignacym Witkiewiczem. Witkacy bardzo mocno przyjaźnił się z Januszem de Beaurain, młodszym synem dra de Beaurain. Spędzali ze sobą już w wieku dorosłym wiele czasu i relacja z Januszem często przewija się w korespondencji Witkacego. Jednak

ślady o Karolu są tylko pojedyncze. W liście do żony z 27.08.1926 r. napisał: „Borę milczy jak grób” [14], może to oznaczać, że w 1926 r. Witkacy próbował wznowić kontakt z drem de Beaurain. Mogły go do tego skłaniać silne obawy o przyszłość, jak i trudności w relacji z żoną.

Psychoanaliza Stanisława Ignacego Witkiewicza prowadzona przez dra Karola de Beaurain zakończyła się niewątpliwym sukcesem pomimo początkowego silnego oporu (przynajmniej deklarowanego) pacjenta. Witkacy wyindywiduował się (wkrótce po zakończeniu psychoanalizy przyjął pseudonim), łatwiej odseparował od ojca, a prawdopodobnie i od matki, zaręczył się i stał się kreatywny (pisał wówczas powieść, fotografował i malował). Późniejsza twórczość Witkacego wskazuje na fascynację zarówno ideami psychoanalizy, zawsze pozytywnie, jak również na przywiązanie do teorii kompleksów.

Poza odniesieniami do psychoanalizy jako teorii Witkiewicz miał także w swej twórczości przedstawić konkretne postaci, doktor Bechmetjew z „Nienasycenia” [16] miał być wzorowany na postaci dra Karola de Beaurain. Nie jest to pewne, w ciągu lat w otoczeniu Witkacego można zidentyfikować kilku [15] psychiatrów, więc Bechmetjew mógł łączyć wiele cech. Po 23 latach od zakończenia leczenia S.I. Witkiewicz napisał książkę „Niemyte dusze” [2], którą zadedykował drowi Karolowi de Beaurain. Rozpoczął ją od podsumowania swojej analizy: „Znajomienie się z metodą Freuda, tzw. psychoanalizą, zawdzięczam przyjacielowi moich Rodziców (i poniekąd mojemu, wzięwszy pod uwagę dużą różnicę wieku), drowi Karolowi de Beaurain, którego pamięci z uczuciem głębokiej wdzięczności, szacunku, podziwu i sympatii pracę tę poświęcam. Lata całe nie doceniałem tego, co ów pierwszy nieomal pionier freudowskich idei u nas pośrednio dla mnie uczynił” [2].

Wisła

Witkacy pisał 24 października 1912 r. (a więc jeszcze w czasie swej analizy) do Heleny Czerwijowskiej, że w prowadzonym przez jego matkę pensjonacie „Nosal” mają dwójkę gości: Jadwigę Janczewską oraz „p. Lewickiego, brata Borenowej” [3] (w pensjonacie tym odnotowano wówczas pobyt Konstantego Lewieckiego z Poznania [17]). Wydaje się, że relacja z p. Lewieckim była na tyle dobra, że ten stał się modelem (nieopublikowanych dotąd) fotografii. W kolekcji Ewy Franczak i Stefana Okołowicza zachowało się pudełko z fotografiami podpisane: „p. Rzeszotko, Moi w pok. J, Lewicki, p. Jastrzębska” – w tym opisie Stanisław Ignacy Witkiewicz pomylił zapis nazwisk Jastrzębskiej i zapewne Lewieckiego [6]. Konstanty Lewiecki był dziennikarzem i literatem w Poznaniu, urodził się w 1864 roku, zmarł 4 lutego 1927 roku.

Pierwsza żona dra Karola de Beaurain, Zofia Kosmowska, zmarła 19 listopada 1913 roku i miała wyłącznie siostry, więc w tym czasie dr de Beaurain był już żonaty powtórnie prawdopodobnie z Marią Lewiecką* (wszystkie dotychczasowe opracowania milczą na temat jego drugiego małżeństwa). Według listy gości półtora roku wcześniej, w drugiej połowie marca 1911 roku, w Zakopanem przebywała Maria Beaurain z Poronina [18], co przemawia za rozводом Karola z Zofią i ślubem z Marią. Maria pochodziła z Poznańskiego, a w kwietniu 1907 roku Karol podarował 10

koron na rzecz Wielkopolan [19], czyn ten był zapewne motywowany patriotycznie, ale też mógł się wiązać z relacją z Marią. Kwota była znaczna, wówczas pozwalała na zakup 5 kg kawy. Późniejsze losy jeszcze bardziej związały de Beaurain z Wielkopolską. De Beaurain został z lekką ironią zacytowany przez Witkacego w liście do żony z 27 września 1929 roku: „(...) Kiedy było nam tak dobrze. Więc czyż chodzi jedynie o te przekłete płciowe historie, co do których nikt przecie (z mężczyzn) nie miał inaczej urządzonych, a stary Borę zawsze twierdził, że m[ężczyzna] musi mieć wiele kobiet i że pożycie z jedną jest tylko formą onanizmu” [20]. Jeśli de Beaurain wyraził takie lub podobne stwierdzenie, to na podstawie tego cytatu nie wiemy, w jakich okolicznościach.

Maria Beaurain z domu Lewiecka, córka Władysława Lewieckiego i Anieli z Krzyżanowskich urodziła się 16 lipca 1866 roku w Grębaninie w Wielkopolsce [21]. Pochodziła z rodziny szlacheckiej. Pierwszym mężem Marii był zmarły w 1891 roku Seweryn Żółtowski [22]. Najpóźniej w 1911 roku Maria została panią Beaurain [23]. Za powtórny małżeństwem de Beaurain przemawia także treść listu Witkacego z 1914 roku [11], kiedy pierwsza żona de Beaurain już nie żyła, oraz pismo z 4 kwietnia 1919 roku napisane przez prodziekana Wydziału Lekarskiego UJ, w którym stwierdza, że „dr Beaurain jest żonatym i ma jedno dziecko” [24].

Jak wspomniano, w 1914 roku dr Karol de Beaurain już nie praktykował w Zakopanem, przeniósł się do Wisły, gdzie kierował zakładem wodolecznicy. W czasopiśmie „Zakopane” z 1910 roku można przeczytać: „(...) wśród pięknego Beskidu Zachodniego, na wysokości 450 metrów n.p.m. rozłożyła się piękna wieś Wisła, przekształcona przez Bogdana Hoffa na miejscowość leczniczą. Od dawna tu zamieszkały, wybudował w r. 1906 Zakład wodolecznicy i ściąga doń co roku po kilkaset osób. (...) Zakład poprawnie urządzone, z pensjonatem dobrym i tanim, zapewnia pacjentowi na miejscu wszelkie wygody i dokładne przeprowadzenie leczenia” [25]. Z reklam prasowych do dziś przetrwały nieliczne, na przykład zamieszczona w „Kurierze Warszawskim” 27 czerwca 1908 roku: „Źródła Wisły. Zakład wodolecznicy. Hotel Pension „Piast” i wille do wynajęcia. Prospekty gratis. Właśc. Bogdan Hoff. Wisła st. Ustron Szląsk Aust.” [26]. Urządzenie zakładu wodoleczniczego zostało zaprojektowane przez znanego balneologa, dra Józefa Zanietowskiego, który był również pierwszym lekarzem sprawującym opiekę nad pacjentami [27]. Zalecenia do pobytu w Wiśle obejmowały „osoby przepracowane, nerwowe, sercowe, rekonwalescentów, a szczególnie dzieci” [27]. Niestety, zakład nie przyniósł spodziewanych zysków. W sierpniu 1913 roku został wykupiony przez specjalnie w tym celu założoną spółkę noszącą nazwę „Spółka wiślańska” [28, 29]. Wykupienie zakładu poprzedzała ożywiona propaganda prasowa, w której nawoływano do uratowania polskiego kurortu przed Niemcami [28]. Spółka w roku 1914 mianowała na nowego dyrektora dra Karola de Beaurain [28]. Obejmując stanowisko, de Beaurain miał zająć się dalszym rozwojem zakładu, w czym pomocna mogła być wiedza o hydroterapii zdobyta podczas nauki u prof. Wilhelma Winternitza w Wiedniu. Niestety, 28 lipca 1914 roku wybuchła I wojna światowa.

Kraków

Losów dra de Beauraina na początku I wojny światowej można się tylko domyślać. Pewną wskazówkę stanowi informacja prasowa dotycząca Janusza de Beaurain, w której napisano, że jest on „synem lekarza wojskowego w Skoczowie na Śląsku” [30]. Tuż po wybuchu wojny 31 lipca 1914 roku ogłoszono na Śląsku Cieszyńskim (na terenie którego mieści się Wisła) powszechną mobilizację, a zmobilizowanych mężczyzn wcielono do trzech cieszyńskich pułków austriackich. 31 października 1914 roku załogę wojskową Cieszyna przeniesiono do Skoczowa. W Skoczowie utworzono jeden z austriackich szpitali wojskowych, prawdopodobnie w nim pracował dr de Beaurain do czasu przeniesienia do Krakowa. W marcu 1917 roku „z przydziału wojskowego” rozpoczął pracę w Klinice Neurologiczno-Psychiatrycznej prof. Jana Piltza w Krakowie [31].

Od wybuchu I wojny światowej Klinika została przeorganizowana w wojskowy oddział nerwowo-psychiatryczny klinicznego szpitala fortecznego i była miejscem słynącym z leczenia nerwic wojennych, czyli – według aktualnej terminologii – zaburzeń pourazowych [32]. W momencie przybycia de Beaurain w klinice stworzono już dwa specjalne oddziały leczenia nerwic wojennych, gdzie „z różnych stron byłej Monarchii Austriacko-Węgierskiej władze wojskowe przysyłały najtrudniejsze wypadki do leczenia” [33]. De Beaurain dołączył do doświadczonego zespołu kierowanego przez prof. Piltza, w którego skład wchodził Stefan Borowiecki, Jan Landau, Cezary Onufrowicz, Stefan Pieńkowski [34] oraz Eugeniusz Artwiński, wówczas student medycyny. Dr de Beaurain wykorzystując swoją wiedzę, także psychoanalityczną, okazał się cennym nabytkiem dla zespołu. Choć pracował w klinice od kilku miesięcy, to właśnie jego profesor Piltz wymienia dwukrotnie w artykule „Przyczynki do nauki o tzw. nerwicach wojennych i ich leczeniu na podstawie własnych spostrzeżeń” z 1 grudnia 1917 roku [35]. Wzmianki wskazują na to, że cenił wkład de Beaurain w opracowanie skutecznego programu leczenia nerwic wojennych. Pisząc o psychoterapii, Piltz zalecał pośrednią sugestię, której „jak się wyraża asystent kliniki dr Beaurain – należy nadać niejako kierunek i działanie dynamiczne” [35]. Poza „indywidualnie stosowaną psychoterapią” [35] do leczenia włączano inne pomocnicze techniki, jak choćby naukę chodzenia. W tym zakresie de Beaurain odnosił również sukcesy. Profesor Piltz pisał: „Asystenci kliniki, dr Artwiński i dr Beaurain, rozwinęli przy leczeniu histerycznych zaburzeń chodu jednocześnie i niezależnie jeden od drugiego, metodę polegającą na rozłożeniu ruchów o wysokiej koordynacji na szereg innych mniej skomplikowanych lub inaczej skoordynowanych” [35]. Profesor Piltz musiał bardzo cenić dorobek de Beaurain i jego wiedzę, bo po zakończeniu I wojny światowej od 1 kwietnia 1919 roku do 31 marca 1920 roku de Beaurain otrzymał nominację na asystenta Kliniki Neurologiczno-Psychiatrycznej w miejsce dra Onufrowicza [36]. W kolejnym roku został powołany na starszego asystenta Kliniki, a następnie na okres od 1 kwietnia 1921 roku do 31 marca 1922 roku mianowanie to zostało przedłużone [36].

Dziekanka

W lipcu 1921 roku de Beaurain ustąpił z zajmowanego stanowiska [36], by 25 lipca 1921 roku objąć posadę prymariusza w Krajowym Zakładzie Psychiatrycznym w Dziekance pod Poznaniem [37]. Znajdująca się w dawnym zaborze pruskim Dziekanka po odejściu personelu niemieckiego cierpiała na znaczny niedobór kadrowy. Ówczesny dyrektor Dziekanki, dr Aleksander Piotrowski, który objął stanowisko 1 lipca 1919 roku, pisał następująco o początkach swojego administrowania: „(...) stosunki były opłakane, bo nie było ani lekarzy doświadczonych, ani doświadczonego personelu pielęgniarskiego, liczba lekarzy był bardzo szczupła, w najkorzystniejszych warunkach było tylko 2 niewykwalifikowanych asystentów” [38]. Były też momenty, gdy dyrektor był administratorem i jedynym lekarzem w szpitalu dającym opiekę w tym czasie średnio 445 pacjentom dziennie. O stanie personalnym Piotrowski pisał: „Personel lekarski nie osiągnął dotąd pełnego stanu osobowego z powodu braku odpowiednich kandydatów. Dziekanka oddała swoich lekarzy, przeważnie na stanowiska kierownicze, do innych zakładów” [37]. Z danych tych wynika, że psychiatria wielkopolska pilnie potrzebowała fachowego wsparcia i znalazła je m.in. w osobie dra de Beaurain. Poza dyrektorem w Dziekance od niedawna pracowało dwóch lekarzy, gdy do personelu dołączył dr de Beaurain. Jednak to on zastępował dyrektora Piotrowskiego w trakcie wyjazdu służbowego w lipcu 1922 roku [39]. W 1923 roku w Dziekance leczyło się średnio 574 pacjentów dziennie, poza dyrektorem zatrudnionych było pięciu lekarzy (dr Karol de Beaurain, dr Oskar Bielawski, dr Michał Siemionkin, dr Stanisław Salkowski oraz dr Brunon Nowara) [40]. W tym samym roku dr de Beaurain udzielał pacjentom lekcji śpiewu kościelnego i kierował chórem kościelnym [40], możliwe że także w ramach terapii zajęciowej promowanej przez dyrektora A. Piotrowskiego [37]. Jest to jedna z nielicznych wskazówek mówiących o wyznaniu de Beaurain, ponieważ po nim chór przejął organista katolicki [37], de Beaurain zapewne znał pieśni rzymskokatolickie. W szpitalu działał jeszcze chór protestancki. Lekarze na codziennych konferencjach omawiali stan zdrowia pacjentów, wykonane zabiegi terapeutyczne, omawiali ciekawe przypadki. Byli ekspertami sądowymi dla sądów w Bydgoszczy, Poznaniu, Inowrocławiu, Ostrowie, Lesznie i Wrześni. Od roku 1922 organizowano co dwa tygodnie zebrania naukowe lekarzy zakładu, na których „omawiano aktualne sprawy naukowe z dziedziny psychiatrii, psychologii i pokrewnych dziedzin” [37]. W swych wystąpieniach dr Karol de Beaurain często przywoływał psychoanalityczne interpretowanie objawów psychopatologicznych (niekiedy przeciwstawiając się innym prelegentom), prezentował przypadki kliniczne i referat pt. „O nerwicach urazowych” [41].

30 listopada 1923 r. zreferował dwa francuskojęzyczne artykuły psychiatryczne. W pierwszym przedstawiono przypadek bouffée délirante – psychozy, która powstała „na tle konfliktu pomiędzy przymusem moralnym narzuconym przez społeczeństwo w osobie matki a rozbudzonym popędem płciowym pacjentki. (...) Pacjentka szukała ucieczki w chorobie, w której seksualizm wystąpił z siłą żywiołową (...) Określając formułkę psychoanalityczną można chorobę pacjentki nazwać zwycięskim² atakiem

² W cytatach zachowano oryginalną pisownię.

stanów nieświadomych, skierowanych przeciwko świadomości pacjentki” [42]. Za drugim artykułem zreferował trzy przypadki schizofrenii poprzedzonej napadami padaczkowymi. Zwraca uwagę zastosowanie nowoczesnego mianownictwa (schizofrenia) oraz przywołanie w tekście odruchów żrenicznych Piltza [42].

W dyskusji po prezentacji przypadku katatonii na zebraniu klinicznym 7 grudnia 1923 roku stwierdził, że „przypadek ten wybornie ilustruje płynność granic między psychiczną i fizyczną funkcją. Ten sam uraz, konflikt uczuciowy, może w różnych przypadkach dać różne obrazy kliniczne, zależnie od reakcji indywidualnej osobnika. Badanie stanów nieświadomych pacjenta niezawodnie bliżej wyjaśniłyby symbolikę jego kompleksów (...)” [43]. Z kolei w dyskusji nad przypadkiem pacjentki psychotycznej 18 stycznia 1924 roku postulował, że „wahania w rozpoznaniu spowodowane są przez niedostateczne wywiady, gdy minie stan zamroczenia przypadek prawdopodobnie wyjaśni się jako „*bouffée délirante*” na tle konfliktu erotycznego. Rzekome urojenia grzeszności u chorej wyjaśnia się jako realne poczucie winy, niesłubnego macierzyństwa chorej, które stało się jej klęską, przeszkodą do nowego romansu lub upragnionego zamążpójścia” [44].

Nie budzi zatem żadnych wątpliwości, że de Beaurain od 1911 r. posługiwał się psychoanalitycznym rozumieniem pacjentów, nawet jeśli w części przypadków ze względu na chroniczność ich zaburzeń nie mógł ich leczyć psychoanalizą. Warto zwrócić uwagę na klasyczne freudowskie rozumienie libido i konfliktu strukturalnego, a także na typowo jungowskie zastosowanie psychoanalizy do analizy przypadków psychoz i używanie terminologii kompleksów. Podkreślał też konieczność, typowo psychoanalitycznego, obszernego badania pacjentów z uwzględnieniem symbolicznych znaczeń objawów.

Z innych, krótszych sprawozdań poznajemy rozpoznania pacjentów de Beaurain. Przedstawił trzy przypadki przewlekłe chorych kobiet: O. – na melancholię, D. – sclerosis disseminata z napadami padaczkowymi [45] i O. – psychozę maniakalno-depresyjną [46]. W dyskusji dotyczącej użyteczności odczynu Biernackiego podkreślał znaczenie opracowania właściwej metodologii badania [47].

4 stycznia 1924 roku na zebraniu „lekarzy w Dziekance ze współudziałem lekarzy z Gniezna” [41] „p. de Beaurain wygłosił odczyt o nerwicach urazowych, opierający się na doświadczeniach w uniwersyteckiej klinice neurologiczno-psychiatrycznej w Krakowie. Charakteryzując warunki powstawania nerwic urazowych, prelegent wyłuszcza zasady, którymi należy kierować się przy leczeniu. Potępia bezwzględnie stosowanie środków gwałtownych oraz traktowanie chorych urazowych jako symulantów. Należy unikać szablonu, a wniknąwszy w psychikę chorego, powinno się go traktować indywidualnie, stosować sugestię, nadając jej kierunek i działanie dynamiczne. Rzadziej spotykane obrazy kliniczne prelegent ilustruje szeregiem zdjęć fotograficznych. Opierając się na bogatym materiale klinicznym prelegent dochodzi do wniosku, że przy umiejętnym leczeniu w odpowiednich warunkach wszystkie nerwice urazowe są uleczalne. Z doświadczeń wojennych należy wyciągnąć naukę i stosować ją w praktyce.

Chorych urazowych należy leczyć bez straty czasu, unikając wielokrotnych badań i orzeczeń lekarskich, wśród których chory wpaja w siebie coraz silniejsze przekona-

nie o swej ciężkiej chorobie. Orzeczenia lekarskie w przypadkach nerwic urazowych przedstawiają nieraz wielkie trudności nawet dla doświadczonych neurologów – czyż nie słuszniej byłoby bez długich zachodów zabrać się jak najrychlej do leczenia nerwicy wobec jej uleczalności? Ponieważ w tych przypadkach w grę wchodzi kwestia odszkodowania, przeto rzecz ta musi być uregulowana przez prawodawstwo, które ustanowi, że chorzy nerwicami, o ile nie rezygnują z roszczeń do odszkodowania, mają poddać się leczeniu pod kierunkiem doświadczonych neurologów. Do tego celu należy utworzyć specjalne oddziały przy klinikach neurologiczno-psychiatrycznych lub równorzędnych szpitalach czy też zakładach krajowych” [41].

Wobec braku publikacji pełnego referatu dra Karola de Beaurain sprawozdanie zacytowano niemal w całości, gdyż przedstawia jego poglądy na temat nerwic pourazowych i ich leczenia, pokazuje duże doświadczenie w tym zakresie, a także stosunek do pacjentów i zaangażowanie w problem. Praktycznie wszystkie z przedstawionych poglądów są bardzo nowoczesne i pozostają aktualne do dziś. Pogląd o konieczności tworzenia specjalistycznych oddziałów z pewnością był oparty na doświadczeniach z pracy w czasie I wojny światowej w Krakowie i też pozostał aktualny.

Wiele wskazuje na to, że poglądy i doświadczenie de Beaurain w zakresie leczenia nerwic urazowych wpłynęły na przekonania psychiatrów Dziekanki. 6 grudnia 1927 roku dr Zajączkowski, przedstawiając na zebraniu lekarzy Dziekanki przypadek pacjenta z rozpoznaniem nerwicy urazowej, jako przyczynę utrzymywania się objawów podawał istnienie „chorobliwych, nieświadomych kompleksów” [48]. Natomiast w dalszej dyskusji prof. Aleksander Piotrowski stanowczo wypowiadał się przeciw stosowaniu metody Kaufmana w leczeniu nerwic jako niebezpiecznej dla pacjenta i burzącej relację lekarz–pacjent [48]. Był także zwolennikiem znacznych jednorazowych odszkodowań, zamiast stałej renty.

W okresie pracy w Dziekance pomimo wyczerpanej aktywności zawodowej Karol de Beaurain przetłumaczył książkę: „Filozofia Williama Jamesa” Theodora Flournoya [49]³. Ten, wydawałoby się, mało znaczący fakt dużo mówi o drze de Beaurain. Nie był on zawodowym tłumaczem i zapewne sam dokonał wyboru. Flournoy był lekarzem, prezentował racjonalne stanowisko w psychologii. Jego książka „Z Indii na planetę Mars” demaskowała mediumizm jako kryptomnzieję i projekcje oraz dowodziła istnienia nieświadomości (książkę tę planował przetłumaczyć C.G. Jung) [51]. Filozofia Williama Jamesa oczywiście podtrzymywała ten pogląd i odnosiła się także do psychologii przeżyć religijnych. Theodore Flournoy był też profesorem na Uniwersytecie w Genewie, w czasie gdy studiował tam Karol de Beaurain, nie można wykluczyć, że poznał go wtedy lub co najmniej uczestniczył w jego wykładach. Przekonania autora książki Theodora Flournoya i jej „bohatera” Williama Jamesa odzwierciedlają także poglądy Karola de Beaurain. Zrozumiałe staje się jego zaangażowanie w pracę tera-

³ Opublikowane w tym samym czasie polskie wydanie książki P. Benoita „Zapomniani” [50] zostało przetłumaczone przez nieznaną z innych publikacji P. de Beaurain. Zważywszy na rzadkość występowania tego nazwiska w Polsce jest nieprawdopodobne, aby była to osoba niezwiązana z Karolem de Beaurain. Na stronie tytułowej podano w żeńskim rodzaju „tłumaczyła” mogła to być zatem P[ani] de Beaurain.

peutyczną, uznawanie realności zjawisk psychicznych czy podmiotowe traktowanie pacjenta.

Owińska

Po niemal trzyletniej pracy w Dziekance 2 czerwca 1924 roku de Beaurain został ordynatorem w nieistniejącym już dziś Krajowym Zakładzie Psychiatrycznym w Owińskach [52]. Szpital w Owińskach był dużą instytucją zapewniającą opiekę średnio 558 pacjentom dziennie [52]. Poza oddziałami dla osób dorosłych, w zakładzie znajdowała się także szkoła i przedszkole dla dzieci upośledzonych umysłowo. W roku 1924 dyrektorem był dr Stanisław Górny, poza nim w zakładzie pracowało jeszcze trzech lekarzy: dr Eugeniusz Rehnke, dr Karol de Beaurain oraz dr Stefan Węciewicz [52]. Począwszy od roku 1925, liczba leczonych dziennie pacjentów wzrastała o około stu rocznie (1925 r. – 646, 1926 r. – 734, 1927 r. – 895) [53]. Pięciu zatrudnionych w zakładzie lekarzy (w 1925 roku do zespołu dołączył dr Rediger) było nadmiernie obciążonych pracą. 27 sierpnia 1926 roku zmarł pierwszy z ordynatorów, dr Eugeniusz Rehnke, jak podawano śmierć nastąpiła „po powrocie z urlopu” [54]. Właśnie na ten czas przypada wzmianka w liście S.I. Witkiewicza do żony z 27 sierpnia 1926 roku o ewentualnym braku odpowiedzi: „Borę milczy jak grób” [14].

Niedługo później, 12 lutego 1927 roku, S.I. Witkiewicz napisał do żony, że: „stary Borę b. chory i zdaje się, Janusz wyjedzie” [14]. Dr Karol de Beaurain zmarł w Owińskach dwa dni później 14 lutego 1927 roku [55] z powodu choroby serca, prawdopodobnie tętniaka („anewryzm serca”) [55]. Jak napisano w jego nekrologu, „zmarł do ostatniej chwili pełniąc swe obowiązki lekarskie” [55]. Został pochowany 16 lutego na cmentarzu w Owińskach. Dokładne miejsce spoczynku jest poszukiwane.

Piśmiennictwo

1. Witkiewicz S. *Listy do syna*. Danek-Wojnowska B, Micińska A. red. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy; 1969.
2. Witkiewicz SI. *Narkotyki. Niemyte dusze*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy; 1993.
3. Witkiewicz SI. *Listy do Heleny Czerwijowskiej*. W: Witkiewicz SI. *Listy I*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy; 2013. s. 177-259
4. Witkiewicz SI. *Mister Price czyli bzik tropikalny*. W: Witkiewicz SI. *Dramaty I*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy; 1996. s. 267-332.
5. Degler J. *Noty do dramatów*. W: Witkiewicz SI. *Dramaty I*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy; 1996. s. 622.
6. Witkiewicz SI. *Listy I*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy; 2013.
7. Sztaba W. *Stanisław Ignacy Witkiewicz: zaginione obrazy i rysunki sprzed roku 1914 według oryginalnych fotografii ze zbiorów Konstantego Puzyny*. Warszawa: Auriga. Oficyna Wydawnicza Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe; 1985.

8. Jekels L. *Leczenie psychoneuroz za pomocą metody psychoanalitycznej, tudzież kazuistyka*. W: Ciągliński A, Gajkiewicz W, Męczkowski W, Radziwiłłowicz R, Rotstadt J, Witzl A. i wsp. red. *Prace I-go Zjazdu neurologów, psychiatrów i psychologów polskich*. Warszawa: Wende i sp.; 1910. s. 613–628.
9. Rutkowski K, Dembinska E. *Dr Karol de Beaurain – sylwetka psychiatrii*. Część 1. *Psychiatr. Pol.* Online First 19.08.2016 [Epub ahead of print]; DOI: 10.12740/PP/OnlineFirst/63473.
10. Franczak E, Okołowicz S. *Przeciw nicości. Fotografie Stanisława Ignacego Witkiewicza*. Kraków: Wydawnictwo Literackie; 1986.
11. Witkiewicz SI. *Listy i notatki z podróży z tropików. List do Karola de Beaurian*. W: Witkiewicz SI. *Listy I*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy; 2013. s. 342–343.
12. Degler J. *Witkacego portret wielokrotny*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy; 2013.
13. Witkiewicz SI. *Listy do ojca – Stanisława Witkiewicza*. W: Witkiewicz SI. *Listy I*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy; 2013. s. 121–141.
14. Witkiewicz SI. *Listy do żony (1923-1927)*. Micińska A, Degler J. red. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy; 2005.
15. Nasierowski T. *Witkacowszczyzna, czyli świat widziany oczami „wariata”*. *Związki Stanisława Ignacego Witkiewicza z psychiatrią i psychiatrami polskimi XX wieku*. *Arch. Hist. Filoz. Med.* 1992; 55(1): 13–29.
16. Witkiewicz SI. *Nienasylenie*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy; 1992.
17. Lista gości od dnia 9 do 22 października 1912 r. Zakopane: *Czasopismo poświęcone sprawom Zakopanego* 29 października 1912; 5(24): 8.
18. Lista gości od 15 marca do 1 kwietnia 1911 r. Zakopane: *Czasopismo poświęcone sprawom Zakopanego* 12 kwietnia 1911; 4(7): 5.
19. *Nowa Reforma* 9 kwietnia 1907; 24(162): 3.
20. Witkiewicz SI. *Listy do żony (1928-1931)*. Micińska A, Degler J. red. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy; 2007.
21. Minakowski MJ. *Elita poznańska senatorska z posłami ziemi wschowskiej*. Kraków: Dr Minakowski; 2012.
22. Dunin-Borkowski JS. *Genealogie żyjących utytułowanych rodów polskich*. Lwów: Drukarnia Polska; 1895.
23. Boniecki A. *Herbarz polski*. Część I. Tom XIV. Warszawa: Gebethner i Wolff; 1911.
24. *Pismo Prodziekana Wydziału Lekarskiego z 4 kwietnia 1919 roku*. *Teczki pracowników UJ*. SII619: Archiwum UJ; 1919.
25. *Ż J. Wisła*. Zakopane: *Czasopismo poświęcone sprawom Zakopanego* 8 lipca 1910; 3(13): 2.
26. *Reklama prasowa Zakładu wodoleczniczego „Źródła Wisły”*. *Kurjer Warszawski* 27 czerwca 1908; (179): 1.
27. Pelczar Z, Zanietowski J. red. *Przewodnik po zdrojowiskach i uzdrowiskach polskich*. Kraków: Polskie Towarzystwo Balneologiczne; 1913.
28. Spyra J. *Początki Wisły jako uzdrowiska*. W: Kiereś M. red. *Monografia Wisły. T. 2: Wisła: dzieje beskidzkiej wsi do 1918 roku*. Wisła: Galeria „Na Gojach”; 2007: 201–204.
29. *Kronika krajoznawcza*. *Ziemia* 1913; 4(9): 144.
30. *Pierwszy lotnik-legionista*. *Ilustrowany Kurjer Codzienny* 27 czerwca 1917; 175: 4.
31. *Beaurain K. Curriculum vitae*. *Teczki pracowników UJ*, S II 619. Kraków: Archiwum UJ; 1920.

32. Rutkowski K, Dembińska E. *Badania i leczenie nerwic wojennych w Klinice Neurologiczno-Psychiatrycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie przed II wojną światową na tle psychiatrii europejskiej*. Psychiatr. Pol. 2014; 48(2): 383–393.
33. Pismo Wydziału Lekarskiego UJ z dnia 23 stycznia 1919 roku do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Inwentarz akt Wydziałów i studiów UJ. Katedra i Klinika Neurologiczno-Psychiatryczna. WL II 175. Archiwum UJ; 1919.
34. Czech J. *Kalendarz krakowski na rok Pański 1917*. Kraków: Drukarnia Czasu; 1917.
35. Piltz J. *Przyczynek do nauki o t. zw. nerwicach wojennych i ich leczeniu na podstawie własnych spostrzeżeń*. Przegl. Lek. 1917; 56(48): 395–408.
36. *Beaurain Karol*. Teczki pracowników UJ. S II 619; Archiwum UJ.
37. Jaska A, Piotrowski A. *Dzieje szpitala Dziekanka 1894-1994*. Gniezno: Fundacja Ochrony Zdrowia psychicznego przy WSDNiPCh; 1994.
38. Piotrowski A. *Czterdziestolecie istnienia Wojewódzkiego Zakładu Psychiatrycznego w Dziekance, piętnastolecie administracji polskiej w Dziekance*. Nowiny Psychjatryczne 1934; 11(1–2): 11–35.
39. *Wyjazd do Wilna*. Lech: Gazeta gnieźnieńska 2 lipca 1922; 24(149): 2.
40. *Sprawozdanie Wydziału Krajowego z administracji Poznańskiego Krajowego Związku Komunalnego za rok 1923. Część II. Zakłady Krajowe*. Poznań: Starostwo Krajowe w Poznaniu; 1924.
41. Salkowski S. *Miesięczne posiedzenie naukowe lekarzy w Dziekance ze współudziałem lekarzy z Gniezna jako gości w dniu 4 stycznia 1924 roku*. Nowiny Psychjatryczne 1924; 1(2): 14.
42. Salkowski S. *Posiedzenie kliniczne lekarzy Zakładu w dniu 30.XI.1923*. Nowiny Psychjatryczne 1924; 1(1): 4–5.
43. Salkowski S. *Miesięczne posiedzenie naukowe lekarskie ze współudziałem lekarzy z Gniezna w dn. 7.XII.23*. Nowiny Psychjatryczne 1924; 1(1): 5–8.
44. Salkowski S. *Posiedzenie kliniczne lekarzy w Dziekance w dniu 18 stycznia 1924 r*. Nowiny Psychjatryczne 1924; 1(2): 14–15.
45. Salkowski S. *Posiedzenie kliniczne lekarzy w Dziekance w dniu 14.5.1924*. Nowiny Psychjatryczne 1924; 1(6): 47–48.
46. Salkowski S. *Posiedzenie kliniczne lekarzy w Dziekance w dniu 28 marca 1924 r*. Nowiny Psychjatryczne 1924; 1(8): 118–119.
47. Salkowski S. *Posiedzenie kliniczne lekarzy Zakładu w dniu 17 listopada 1923*. Nowiny Psychjatryczne 1924; 1(1): 3–4.
48. Galon S. *Posiedzenie kliniczne lekarzy w Dziekance z dnia 6.XII.1927 r*. Nowiny Psychjatryczne 1929; 6(1–2): 69–73.
49. Flournoy T. *Filozofia Williama Jamesa*. Warszawa: Trzaska, Evert i Michalski; 1923.
50. Benoit P. *Zapomniany*. Poznań: Eos; 1924.
51. Bair D. *Niezdolny do zajęcia stanowiska*. W: Bair D. red. *Jung. Biografia*. Warszawa: KR; 2009. s. 163–174.
52. *Sprawozdanie Wydziału Krajowego z administracji Poznańskiego Krajowego Związku Komunalnego za rok 1924*. Poznań: Starostwo Krajowe w Poznaniu; 1925.
53. *Sprawozdanie Wydziału Krajowego z administracji Poznańskiego Krajowego Związku Komunalnego za rok 1927/8*. Poznań: Starostwo Krajowe w Poznaniu; 1929.
54. *Sprawozdanie Wydziału Krajowego z administracji Poznańskiego Krajowego Związku Komunalnego za rok 1926*. Poznań: Starostwo Krajowe w Poznaniu; 1927.
55. *Dr med. Karol de Beaurain*. Nowiny Psychjatryczne 1927; 5(1–2): 95.

56. Akt ślubu Karola Borena i Marii Żółtowskiej. Parafia Krzemieniec. Wojtowicz D. Metryki Wołyń [Internet]. Dostęp [23.12.2016]: http://wolyn-metryki.pl/Wolyn/index.php?imie_szuk=karol&nazw_szuk=boren&miej_szuk.⁴

Adres: Edyta Dembińska
Katedra Psychoterapii UJ CM
31-138 Kraków, ul. Lenartowicza 14

Otrzymano: 5.05.2016
Zrecenzowano: 11.06.2016
Otrzymano po poprawie: 26.07.2016
Przyjęto do druku: 29.08.2016

* Po akceptacji artykułu do druku odnaleziono nowe informacje dotyczące drugiego małżeństwa dr de Beaurain. Na ich podstawie potwierdzono tożsamość drugiej żony dr. Beauraina oraz ustalono, że ślub został zawarty w Krzemieńcu 6 lipca 1903 roku. Dane pochodzące z aktu ślubu dr Beauraina z Marią Żółtowską z domu Lewiecką umieszczone są w internetowej bazie danych autorstwa Danuty Wojtowicz obejmującej dziewiętnastowieczne metryki z Wołynia [56]. Oryginał dokumentu znajduje się w Archiwum Państwowym Obwodu Tarnopolskiego na Ukrainie.